



**Recenzja poprawionej i uzupełnionej rozprawy doktorskiej
mgr Justyny Symber pt. „Wykrywanie i zapobieganie przestępczości ubezpieczeniowej
– studium prawnoporównawcze”**

1. Wstęp

Recenzja ta dokonywana jest w trybie przewidzianym w § 6 ust. 6 rozporządzenia MNiSW z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadania tytułu profesora (Dz. U. poz. 261). Przedmiotem recenzji jest poprawiona i uzupełniona rozprawa doktorska mgr Justyny Symber pt. „Wykrywanie i zapobieganie przestępczości ubezpieczeniowej – studium prawnoporównawcze”.

2. Wybór tematu rozprawy

Temat badawczy recenzowanej rozprawy należy uznać za ważny. Przestępczość ubezpieczeniowa stanowi jeden z elementów szerszego zjawiska przestępczości gospodarczej, ale zwykle poświęca się jej mniej uwagi niż innym rodzajom przestępstw gospodarczych, między innymi z powodu trudności związanych z jej wykrywaniem. Z tych względów podjęcie analizy omawianego zagadnienia przez Doktorantkę w kontekście wykrywania oraz zapobiegania należy uznać za trafne. Przyjęta w pracy perspektywa prawnoporównawcza nie jest często stosowana, tym bardziej więc podnosi wartość pracy.

3. Założenia badawcze i metodologiczne

Założenia badawcze rozprawy, wyrażone w napisanym na nowo wstępie, zostały całkowicie przebudowane. Doktorantka wskazuje, że głównym celem jej pracy jest identyfikacja działań w zakresie zapobiegania i wykrywania przestępczości ubezpieczeniowej, które mogą podjąć sami ubezpieczyciele. W związku z tak określonym celem rozprawy określiła swoją główną hipotezę badawczą w następujący sposób: „Działania dotyczące zapobiegania i wykrywania przestępczości ubezpieczeniowej są elementami procesu zarządzania ryzykiem z perspektywy zakładu ubezpieczeń jako organizacji” (s. 3). Hipoteza ta jest interesująca, bowiem odnosi kwestię zapobiegania i wykrywania przestępczości – w tym wypadku ubezpieczeniowej – do szerszego kontekstu społecznego, jakim jest działanie organizacji dotkniętej tym zjawiskiem. Dodatkowo hipoteza ta akcentuje dostrzegane coraz powszechniej znaczenie szacowania przez organizacje (przedsiębiorców, instytucje) ryzyka wystąpienia przestępstwa w ramach działalności tej organizacji.

Analizując wyrażone dalej w pracy trzy problemy (pytania) pomocnicze i odpowiadające im trzy hipotezy pomocnicze należy wskazać, że są one banalne i nie bardzo odkrywcze. Szczególne wątpliwości budzi sposób sformułowania dwóch z nich. Wyrażone jako alternatywa pytanie nr 1: „Czy działania związane z wykrywaniem i zapobieganiem przestępczości ubezpieczeniowej należą wyłącznie, w ramach polityki kryminalnej, do zadań państwa, czy też podejmowanie takich działań leży w interesie zakładów ubezpieczeń?” zdaje się być oparte na przesłance, że przestępczością ubezpieczeniową może się zajmować albo państwo, albo ubezpieczyciele. Jest to jednak alternatywa fałszywa, działalność państwa nie wyklucza bowiem w tym zakresie aktywności podmiotów bezpośrednio zainteresowanych. Co zresztą Doktorantka potwierdza chwilę dalej (s. 4), jako hipotezę pomocniczą nr 1 wskazując: „Podejmowanie działań w zakresie zapobiegania i wykrywania przestępczości ubezpieczeniowej leży w interesie zakładów ubezpieczeń”. Podobnie wątpliwe wydaje się pytanie nr 3, które brzmi: „Czy na proces zarządzania ryzykiem z perspektywy zakładu ubezpieczeń jako organizacji składają się działania jednostkowe, czy jest to proces składający się z kilku działań podejmowanych jednocześnie?”. Otóż pojęcie „proces”, którego Doktorantka używa, zakłada istnienie szeregu zmian – skoro zatem mowa jest o procesie, pierwsza część omawianego pytania jest wewnętrznie sprzeczna, bo na proces nie może składać się działanie jednostkowe. Co zresztą również Doktorantka potwierdza, formułując dalej hipotezę pomocniczą nr 3, zgodnie z którą: „Proces zarządzania ryzykiem z perspektywy zakładu ubezpieczeń jako organizacji nie ogranicza się wyłącznie

do jednostkowych działań, lecz składa się z większej ilości działań podejmowanych jednocześnie”. Niemniej pozytywnie oceniam sformułowanie hipotez jako takich, bo tego w poprzedniej wersji rozprawy brakowało.

Doktorantka uzupełniła także fragmenty dotyczące metodologii badań, dostrzegając, że używa metody interdyscyplinarnej. Zmodyfikowała i rozbudowała rozważania dotyczące metody porównawczej, wskazując cel badań komparatystycznych. Co prawda, szerzej ten cel omówiła na samym początku wstępu (s. 1), w części dotyczącej uzasadnienia wyboru tematu, co jest zaskakującą decyzją (uzasadnienie doboru państwa do analizy porównawczej to jednak nie to samo co uzasadnienie wyboru tematu), ale dobrze, że wyjaśnienie celowości i metody tej części badań w ogóle się w pracy znajduje.

Dobór państw do analizy nie został zmieniony, choć poszerzono nieco jego uzasadnienie. Pozostaje ono jednak wciąż nie do końca przekonujące. W szczególności zastanawia, dlaczego analizie poddano USA, a nie Wielką Brytanię, która jest czwartym rynkiem ubezpieczeniowym na świecie oraz geograficznie i systemowo (jako do niedawna członek UE) wydaje się bliższa Polsce.

Z zadowoleniem stwierdzam, że Doktorantka wyjaśniła używane w pracy pojęcia, takie jak zwłaszcza przestępstwo ubezpieczeniowe. Warto jednak zwrócić uwagę, że definiuje to pojęcie po raz pierwszy we wstępie do pracy, gdzie słusznie wyjaśnia używaną w pracy terminologię. Po czym ponownie, choć zaskakująco, wraca do tego pojęcia i przeprowadza jego szczegółową analizę w rozdziale 1. Takie rozwiązanie z punktu widzenia konstrukcji pracy wydaje się niefortunne, aczkolwiek sama definicja tego omawianego pojęcia nie budzi zastrzeżeń.

4. Plan i układ pracy

Recenzowana rozprawa składa się z pięciu rozdziałów, wstępu i zakończenia. Układ pracy jest przejrzysty. Pierwszy rozdział został poświęcony zagadnieniom wprowadzającym.

Kolejne cztery rozdziały mają identyczne tytuły (zmienia się tylko nazwa państwa), podtytuły rozdziałów i identyczną strukturę. Odnoszą się do czterech różnych państw: Niemiec, Francji, USA i Polski. Można uznać, że podział treści rozdziałów jest logiczny.

W recenzowanej obecnie, poprawionej i uzupełnionej wersji rozprawy znajduje się zupełnie nowa wersja zakończenia. Zostało ono poszerzone i ma wyraźnie bardziej

merytoryczny charakter, zawiera bowiem wnioski co do tytułowego zagadnienia zapobiegania i wykrywania przestępczości ubezpieczeniowej na tle prawnoporównawczym.

5. Przegląd treści rozprawy i jej ocena merytoryczna

Przechodząc do merytorycznej oceny recenzowanej rozprawy należy wskazać na następujące kwestie.

W rozdziale 1 pracy Doktorantka przedstawia kluczowe dla dalszych rozważań pojęcia (przestępstwo ubezpieczeniowe, przestępczość ubezpieczeniowa oraz zarządzanie ryzykiem), czego brakowało w poprzedniej wersji pracy. Wątpliwości co do miejsca, w którym została umieszczona analiza tych pojęć, wyraziłam wyżej. Jeśli chodzi o definicję przestępstwa ubezpieczeniowego, Doktorantka słusznie przyjęła wariant węższy, obejmujący tylko czyny związane ze stosunkiem ubezpieczeniowym.

Dodatkowo w tej części pracy omówione zostały także charakterystyka sprawców i ofiar przestępstw ubezpieczeniowych oraz metody popełniania tego rodzaju czynów. Wątpliwości budzi analiza tego drugiego zagadnienia – w istocie bowiem omówione w tym miejscu zostały typologie przestępstw ubezpieczeniowych, a nie metody ich popełniania. Zupełnie do tematu tego podrozdziału nie pasują natomiast rozważania dotyczące prawa niemieckiego i francuskiego (s. 22-24), bo odnoszą się one do znamion czynów, a nie do metod ich popełniania.

Z satysfakcją należy odnotować, że w recenzowanej wersji rozprawy Doktorantka dokonała szerszej analizy pojęcia zarządzania ryzykiem, którym posługuje się w swojej hipotezie. Zauważyła, że pojęcie to używane jest w nauce zarządzania i krótko omówiła sposób rozumienia tego terminu przez przedstawicieli tej nauki. Uwzględniła także kryminologiczne użycie terminu „ryzyko”, choć akurat te rozważania nic nie wnoszą do zasadniczego wątku analiz w pracy.

Jak wskazałam wyżej, cztery z pięciu rozdziałów rozprawy mają identyczną strukturę. Rozważania w tych czterech rozdziałach dotyczą kolejno Niemiec, Francji, Stanów Zjednoczonych i Polski. Każdorazowo najpierw Doktorantka omawia zagadnienia ogólne związane z rynkiem ubezpieczeń w danym państwie (historia ubezpieczenia, podstawy prawne rynku ubezpieczeń, strony stosunku ubezpieczenia oraz podmioty pośredniczące przy zawieraniu umowy ubezpieczenia, konstrukcja umowy ubezpieczenia, podział umów ubezpieczenia oraz obraz statystyczny branży ubezpieczeniowej), a następnie przechodzi do analizy znamion przestępstw ubezpieczeniowych. W każdym z czterech rozdziałów ostatni

podrozdział poświęcony jest przedstawieniu „stosowanych rozwiązań służących wykrywaniu i zapobieganiu przestępczości ubezpieczeniowej”. Z tytułu tych części pracy nie wynika, kto ma stosować, czy kto stosuje rozwiązania w niej opisane, ale z treści można wywnioskować, że chodzi o ubezpieczycieli.

Uważam, że każdorazowo część historyczna, dotycząca historii instytucji i rynku ubezpieczeń w danym państwie, nic nie wnosi do analizy tytułowego zagadnienia rozprawy, choć może być poznawczo ciekawa dla osób zainteresowanych historią ubezpieczeń. Podobnie nisko oceniam przydatność dla rozważań prowadzonych w pracy części odnoszących się do instytucji ubezpieczenia *de lege lata* w poszczególnych systemach prawnych. Rozumiem, że Doktorantka uznaje, że skoro przestępstwo ubezpieczeniowe odnosi się do stosunku ubezpieczeniowego, należy dokonać analizy elementów tego stosunku, natomiast moim zdaniem rozważania te są zbyt szczegółowe i nie odnoszą się do zasadniczego tematu rozprawy.

Po tych uwagach generalnych można przejść do analizy poszczególnych części pracy. Rozważania zawarte w rozdziale 2 odnoszą się do Niemiec. Pomijając część historyczną i prawnoubezpieczeniową, ciekawie rysuje się analiza dotycząca statystycznego obrazu branży ubezpieczeniowej (podrozdział 2.1.6). Mimo tytułu tej części tak naprawdę dotyczy ona nie tylko statystyk dotyczących omawianej branży, lecz także finansowej kondycji ubezpieczycieli i finansowego obrazu systemu ubezpieczeń. Informacje te nie są opatrzone komentarzem przez Doktorantkę, mimo że ciekawie unaocniają, że szkodliwość przestępstw ubezpieczeniowych jest wymierna finansowo.

Analiza typu przestępstwa oszustwa ubezpieczeniowego z § 265 niemieckiego kodeksu karnego jest poprawna, przy czym została w tej wersji pracy wzbogacona o informację, jak kształtuje się wysokość sankcji za to zachowanie na tle kar za inne przestępstwa gospodarcze.

Fragmencik dotyczący teorii odnoszącej się do ekonomicznej analizy oszustwa ubezpieczeniowego (s. 76-79) jest interesujący. Doceniam przy tym, że Doktorantka dodała w tej wersji pracy komentarz ukazujący użyteczność tej teorii dla zapobiegania i wykrywania przestępczości ubezpieczeniowej, i z komentarzem tym się zgadzam. Niemniej uważam, że konstrukcyjnie ta część pracy powinna się znaleźć w innym miejscu, być może w rozdziale 1, ponieważ nie dotyczy ona jedynie Niemiec i jej związek z tym krajem polega chyba tylko na tym, że została stworzona przez niemieckich autorów.

Informacje na temat obrazu statystycznego przestępczości ubezpieczeniowej w Niemczech zostały wzbogacone o informację na temat prawomocnych skazań. Uważam,

że dane te są bardzo ciekawe poznawczo, zwłaszcza że pokazują, jak rzadkim zjawiskiem jest przestępstwo ubezpieczeniowe w tym kraju.

Część pracy dotycząca stosowanych rozwiązań służących wykrywaniu i zapobieganiu przestępczości ubezpieczeniowej w Niemczech zawiera sporo interesujących informacji na temat działań podejmowanych przez niemieckich ubezpieczycieli w celu wykrywania i zapobiegania przestępstwom ubezpieczeniowym. Podsumowanie tego rozdziału jest zdecydowanie bardziej merytoryczne w stosunku do poprzedniej wersji pracy.

Kolejny rozdział rozprawy dotyczy przestępczości ubezpieczeniowej we Francji. Zaczyna się, podobnie jak pozostałe trzy rozdziały w tej części pracy, od przedstawienia historii instytucji ubezpieczenia we Francji. Następnie w rozdziale tym przedstawiono unormowania dotyczące stosunku ubezpieczeniowego, referując obowiązujące przepisy. Doktorantka przechodzi dalej do przedstawienia obrazu statystycznego odnoszącego się do francuskiej branży ubezpieczeniowej, ale nie opatruje tej analizy żadnym komentarzem.

Następnie Doktorantka rozpoczyna analizę przestępstwa oszustwa, stypizowanego w art. 313-1 francuskiego kodeksu karnego. Warto zauważyć, że cytuje o wiele więcej literatury karnistycznej niż w poprzedniej wersji pracy, co należy ocenić pozytywnie. Dalej Doktorantka przechodzi do analizy stosowanych rozwiązań służących wykrywaniu i zapobieganiu przestępczości ubezpieczeniowej we Francji. Pewne zdziwienie budzi tytuł podrozdziału „Konieczność konfrontacji z ukrytymi problemami przestępstwa ubezpieczeniowego”. Z językowego punktu widzenia jest to bardzo niezręczne sformułowanie. Ponadto niezrozumiałe jest, dlaczego za problem uznaje brak przepływu informacji między ubezpieczycielami (s. 159-160), w sytuacji gdy jednym z podstawowych zadań Agencji ds. walki z oszustwami ubezpieczeniowymi, o której mowa kilka stron wcześniej (s. 153-155), jest wymiana informacji między zakładami ubezpieczeniowymi.

Rozdział 4 recenzowanej rozprawy dotyczy analizy problematyki przestępczości ubezpieczeniowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ponieważ ma on taką samą strukturę jak pozostałe trzy rozdziały odnoszące się do analizowanych państw, zaczyna się od omówienia historii ubezpieczenia w USA. Jest to część interesująca poznawczo, ale niepotrzebna z punktu widzenia celu pracy. Bardziej racjonalne uzasadnienie z tej perspektywy mają informacje na temat struktury regulacji rynku ubezpieczeń oraz charakterystyki ubezpieczycieli, bo potencjalnie mogą być przydatne do zrozumienia przestępczości ubezpieczeniowej w USA.

Praktycznie całkowicie zmodyfikowana została część pracy odnosząca się do przestępstwa ubezpieczeniowego. Co prawda początkowy jej fragment (s. 185-186) zawiera

informacje pasujące bardziej do podrozdziału o sposobach zapobiegania i wykrywania przestępstw ubezpieczeniowych w USA, ale dalej uzyskujemy informacje na temat kryminalizacji przestępstwa ubezpieczeniowego w prawie federalnym oraz w prawie stanu Kalifornia, który Doktorantka wybrała jako przykład do omówienia, choć tej decyzji nie uzasadnia. Jej wywód jest na przyzwoitym poziomie, choć de facto tylko referuje odpowiednie przepisy.

Informacje na temat statycznego obrazu amerykańskiej przestępczości ubezpieczeniowej są niejednolite w tym sensie, że pomieszane są tu dane dotyczące strat przemysłu ubezpieczeniowego, liczby popełnianych przestępstw z danymi dotyczącymi postępowań oraz nawet z wynikami sondaży na temat zachowań osób zawierających umowy ubezpieczenia i podawania przez nie fałszywych informacji (s. 206).

Ostatnia część analizowanego rozdziału rozprawy odnosi się, podobnie jak w rozdziale 2 i 3, do rozwiązań służących wykrywaniu i zapobieganiu przestępczości ubezpieczeniowej. Jak wskazuje Doktorantka, chodzi tu o mechanizmy „stosowane na poziomie przedsiębiorstwa ubezpieczyciela” (s. 212). Tym bardziej nie wiadomo zatem, dlaczego pierwsza część tego podrozdziału (podrozdział 4.3.1) dotyczy rozwiązań prawnych na przykładzie stanu Kalifornia i odnosi się do instytucjonalnych aspektów działalności administracji stanowej, konkretnie Departamentu Ubezpieczeń stanu Kalifornia. Analiza ram instytucjonalnych nie została przeprowadzona w odniesieniu do żadnego innego państwa, będącego przedmiotem analiz w rozprawie i praca takich kwestii, jak można wnosić ze wstępu, nie dotyczy.

W dalszej części omawianego fragmentu pracy najwięcej uwagi poświęcono wykorzystywaniu nowych narzędzi technologicznych pozwalających na bardziej efektywne wykrywanie przestępstw ubezpieczeniowych. Tego rodzaju informacje są poznawczo ciekawe, ale warto zauważyć, że są one tu zreferowane, opisowe, nie ma tu analizy, ani krytycznego spojrzenia samej Doktorantki. Z podsumowania rozdziału 4 rozprawy dowiadujemy się jedynie, że w USA „mechanizmy służące wykrywaniu i zapobieganiu przestępczości ubezpieczeniowej rozwijają się z dużą intensywnością” (s. 241).

Ostatni, piąty rozdział recenzowanej rozprawy, poświęcony jest analizie problematyki przestępczości ubezpieczeniowej w Polsce. Zaczyna się od opisu historii ubezpieczenia w Polsce, czyli od przełomu XIV i XV wieku. Związek tych rozważań, prowadzonych obszernie na s. 243-248 z zasadniczym przedmiotem badań w rozprawie pozostaje dla mnie niejasny.

Kolejna część rozdziału 5 odnosi się do ram prawnych rynku ubezpieczeń i zawiera poprawną analizę odpowiednich polskich unormowań prawnych. Co ciekawe, pojawia się tam po raz pierwszy w pracy wzmianka o instrumentach prawnych UE, które kształtują działalność ubezpieczeniową (s. 249-251), ale nie są one szerzej omówione. Następnie Doktorantka przystępuje do analizy stron stosunku ubezpieczenia oraz podmiotów pośredniczących przy zawieraniu umowy ubezpieczenia. Rozważania te mają charakter spójny, są obszerne, niemniej stanowią powtórzenie wypowiedzi przedstawicieli polskiej doktryny prawa ubezpieczeń. Poznawczo ciekawe są także informacje zawarte w podrozdziale 5.1.6 dotyczące obrazu statystycznego polskiej branży ubezpieczeniowej, choć szkoda, że kończą się na roku 2017 i nie zostały bardziej uaktualnione.

Podrozdział 5.2. rozprawy poświęcony jest oszustwu ubezpieczeniowemu stypizowanemu w art. 298 k.k. Przeprowadzona analiza znamion tego czynu w recenzowanej wersji rozprawy została pogłębiona, co przyjmuję z zadowoleniem. Pojawiły się także rozważania na temat sankcji za czyn spenalizowany w art. 298 k.k., czego w poprzedniej wersji rozprawy brakowało. Nieco zaskakuje umieszczenie analizy odnoszącej się do przedmiotu ochrony na końcu analizy znamion. Wreszcie, sporo miejsca poświęca Doktorantka, opisanej szeroko w literaturze, relacji między oszustwem klasycznym, stypizowanym w art. 286 k.k., a oszustwem ubezpieczeniowym. Ogólnie biorąc rozważania w tej części pracy są poprawne, natomiast szkoda, że Doktorantka nie dokonała krytycznej analizy przestępstwa z art. 298 k.k. *de lege ferenda* w perspektywie poszerzenia zakresu kryminalizacji dla lepszej ochrony interesów ubezpieczycieli.

Podrozdział 5.2.2. recenzowanej rozprawy ma na celu prezentację obrazu statystycznego przestępczości ubezpieczeniowej w Polsce. Cytowane dane zostały uzupełnione w tej wersji rozprawy o dane dotyczące prawomocnych skazań za oszustwo ubezpieczeniowe. Słusznie wnioskuje Doktorantka, że nieprawidłowości stwierdzone przez ubezpieczycieli nie przekładają się na popełnione przestępstwa (s. 292).

Ostatnia część rozdziału 5 dotyczy rozwiązań służących wykrywaniu i zapobieganiu przestępczości ubezpieczeniowej w Polsce. Podobnie jak w odniesieniu do rozdziałów dotyczących Niemiec, Francji i USA, ten fragment rozprawy zawiera informacje na temat aktualnych praktycznych działań podejmowanych przez ubezpieczycieli. Rozważania dotyczą ram prawnych współpracy zakładów ubezpieczeń z organami ścigania, a także inicjatyw o charakterze instytucjonalnym (jak Ośrodek Informacji Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, czy działalność Polskiej Izby Ubezpieczeń). Doktorantka opisuje także inicjatywę kilku zakładów ubezpieczeń, polegającą na utworzeniu wspólnej bazy danych.

Zauważa również, że polskie zakłady ubezpieczeniowe niechętnie wdrażają najnowsze narzędzia technologiczne. Rozważania w tej części nie mają zbytnio waloru naukowego, stanowią bowiem opis dobrych praktyk w polskim sektorze ubezpieczeniowym.

Jak wspomniałam wyżej, zakończenie recenzowanej rozprawy zostało napisane na nowo. Na początku Doktorantka wskazuje i omawia dziewięć działań, jakie w zakresie zapobiegania i wykrywania przestępczości ubezpieczeniowej podejmują ubezpieczyciele. Nie są one w żaden sposób uporządkowane co do znaczenia. Dalej Doktorantka nawiązuje do komparatystycznego aspektu rozprawy i podejmuje się wskazać „identyczności, podobieństwa i różnice w poddanych analizie państwach, w odniesieniu do wykorzystywanych przez ubezpieczycieli metod służących zapobieganiu i wykrywaniu przestępczości ubezpieczeniowej”. Pomijając już bardzo niezręczne językowo sformułowanie, należy zauważyć, że w tej części poddane analizie działania podejmowane przez ubezpieczycieli we wszystkich czterech analizowanych państwach, także w Polsce. Potem natomiast pisze, że celem jej badań porównawczych było zidentyfikowanie dobrych praktyk w celu poprawy wykrywalności oraz zapobieganiu przestępczości ubezpieczeniowej w Polsce i wskazuje, że cel ten zrealizowała formułując listę dziewięciu rodzajów działań, zawartą na początku zakończenia. Po czym podkreśla, że w Polsce zwłaszcza powinny szerzej być wykorzystywane nowe technologie. Ogólnie cała ta część zakończenia sprawia nieco chaotyczne wrażenie, brak tu porządku, wyraźnych rekomendacji dla Polski, poza rekomendacją dotyczących nowoczesnego oprogramowania.

Druga część zakończenia dotyczy weryfikacji hipotez badawczych postawionych we wstępie. Doktorantka wskazuje, że pozytywnie zweryfikowała hipotezę główną oraz hipotezy pomocnicze. Wraca tu ponownie do pojęcia zarządzania ryzykiem, które nie pojawiało się w jej rozważaniach odnoszących się do poszczególnych państw, i wskazuje, że zidentyfikowane przez nią i omówione na początku zakończenia działania składają się na proces zarządzania ryzykiem z perspektywy zakładu ubezpieczeń. Widać zatem wyraźnie, że lista tych dziewięciu działań ma wielorakie znaczenie – stanowiąc elementy procesu zarządzania ryzykiem oraz dobre praktyki do wdrożenia przez ubezpieczycieli. Generalnie zgadzam się z wywodem Doktorantki, choć uważam, że z korzyścią dla jego jasności byłoby uporządkowanie refleksji i rozważań w zakończeniu rozprawy.

Podsumowując tę część recenzji należy wskazać, że recenzowana rozprawa jest opisowa. Doktorantka obszernie prezentuje historię ubezpieczeń w poszczególnych państwach, unormowania co do ram prawnych rynku ubezpieczeń oraz co do stosunku ubezpieczeniowego – ale nie wykorzystuje tych informacji we wnioskach czy analizach

odnoszących się do wykrywania i zapobiegania przestępczości ubezpieczeniowej. Te historyczne i cywilistyczne rozważania stanowią potencjalnie interesujące źródło poznawcze na temat ubezpieczeń w każdym z czterech analizowanych państw, ale w żaden sposób nie wzbogacają wiedzy czy rozważań na temat zasadniczego problemu badawczego w pracy. Podobnie deskryptywne są rozważania na temat typów przestępstw ubezpieczeniowych w Polsce i pozostałych badanych państwach. Przy czym należy jasno wskazać, że także ich przydatność dla zasadniczego problemu w pracy jest żadna. Doktorantka sama nie wykorzystuje swoich rozważań, na przykład nie zastanawia się nad znamionami tych czynów, nie analizuje, czy warto byłoby je zmodyfikować w perspektywie wzmocnienia prawnokarnej ochrony interesów zakładów ubezpieczeń, czy ochrona ta jest zbyt mocna. Nie pojawia się poza tym w rozprawie refleksja na temat relacji między reakcją prawnokarłą z procesem zarządzania ryzykiem. Doktorantka nie podkreśla, że wdrożenie działań z zakresu zarządzania ryzyka, opisanych w pracy i praktykowanych już przez ubezpieczycieli na świecie, także w Polsce, przyczyni się do zmniejszenia rozmiarów przestępczości ubezpieczeniowej – w tym należy upatrywać sensu wdrażania procesu zarządzania ryzykiem przestępstwa. Z drugiej jednak strony wartość recenzowanej rozprawy upatruję w zaakcentowaniu znaczenia działań prewencyjnych w kontekście zwalczania przestępczości, zwłaszcza przestępczości gospodarczej.

6. Ocena formalna

Praca napisana jest dość dobrym językiem, zawiera jednak pewne niedoskonałości, w szczególności liczne błędy interpunkcyjne oraz literówki. Doktorantka posługuje się niekiedy niefortunnymi wyrażeniami, np. używa anglicyzmu „antyfraudowe” (np. s. 78, 316), czy pisze „ubezpieczenia komunikacyjne stanowią najpopularniejszą grupę stwierdzonych nieprawidłowości” (s. 290), co brzmi niezręcznie.

7. Konkluzja

Recenzowana wersja rozprawy nie jest pozbawiona wad, które zostały wskazane wyżej. Jednakże ogólnie biorąc mogę stwierdzić, że recenzowana poprawiona i uzupełniona rozprawa doktorska mgr Justyny Symber stanowi oryginalne rozwiązanie problemu

naukowego, jak tego wymaga art. 13 ust. 1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789), czyli przepisów, na podstawie których prowadzone jest niniejszy przewód doktorski na podstawie art. 175 ust. 1 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669), i w związku z tym może stanowić podstawę do dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

Handwritten signature in black ink, consisting of two parts: a cursive 'L' followed by a horizontal line, and a stylized 'M'.